

# Kłamstwo contra demokracja a województwo opolskie

Tomasz Kamusella  
University of St Andrews

Czy tego chcemy, czy nie, świat zachodni wchodzi obecnie w czas kiedy to będą się ważyły losy demokracji. Czy za dekadę lub dwie wolność słowa i prasy oraz wolności indywidualne pozostaną osnową uprawiania polityki i organizacji życia społeczno-politycznego w Europie i Ameryce, czy też wygra chińska lub rosyjska odmiana autokracji i kolektywizmu, charakteryzująca się złożeniem całej władzy w państwie w ręce jednego li tylko dyktatora – cara – cesarza – wodza – genseka. Owa zmiana zachodzi nie tylko na szczytach międzynarodowej czy państwowej polityki, ale przede wszystkim na poziomie codziennego życia, tu i teraz w mojej miejscowości, na moim osiedlu, w mojej gminie i powiecie. Na przykład w Zdieszowicach i województwie opolskim. Dzięki internetowi i mass mediom, na Zachodzie poziomy makro i mikro życia społeczno-politycznego są tak ściśle połączone ze sobą jak nigdy wcześniej.

## **Big lie i „gówno-kracja”**

Ostatnimi laty neoliberalne pojmowanie kapitalizmu z nastawieniem na kapitał i zysk monetarny i bez oglądania się na człowieka i dobro ogółu, pchało Zachód w stronę mniej lub bardziej totalitarnej dyktatury.<sup>1</sup> Wartości, zasady, praworządność oraz prawa człowieka poczęły schodzić na drugi plan.<sup>2</sup> Aż nastał ten moment, kiedy trzeba się opowiedzieć po jednej lub drugiej stronie. Już nie da się żyć w rozkroku. I każda decyzja będzie naznaczona konsekwencjami, które za pokolenie lub dwa odmienią system polityczny konkretnego państwa a nawet szerszych obszarów całego kontynentu, czy to Europy, czy Ameryki.

Po niesprobowanym ataku Rosji na Ukrainę z 24 lutego 2022 roku, wreszcie jasno i wyraźnie zauważono w Europie i na Zachodzie, że kłamstwa w ustach polityków stoją w sprzeczności z demokracją. Że naruszają społeczne zaufanie do polityki, a przez to burzą podstawy społeczeństwa obywatelskiego. Tym sposobem kłamstwo otwiera drogę autorytaryzmowi. A stąd już krótki skok do ustanowienia dyktatury, w której kłamstwo stanowi *modus operandi* rządu i administracji państwowej, a propaganda zastępuje rzeczywistość i racjonalne myślenie o niej. Taki to system polityczny zbudowano w postsowieckiej Rosji, gdzie ludzie wielbią dyktatora i wymyślają demokracji popularnie zwąc ją дермокрация *dermokracja*, co po rosyjsku oznacza „gówno-kracja”.

Kreml usprawiedliwia wojnę w Ukrainie przy pomocy *big lie* („wielkiego kłamstwa”), iż to przecież Kyjów szykował się do ataku na Rosję, a Moskwa tylko się broniła wyprzedzając najazd z Ukrainy.<sup>3</sup> Oczywiście rząd rosyjski nie przedstawił żadnego dowodu na poparcie tej tezy. Nie muszą, bo propaganda skutecznie utrzymuje w tym przekonaniu samych

<sup>1</sup> <https://ct24.ceskatelevize.cz/kultura/2020367-spisovatelka-denemarkova-kritizovala-procinske-prohlaseni-ted-ji-vyskrtli-z-cesty-do>

<sup>2</sup> <https://theconversation.com/how-china-combined-authoritarianism-with-capitalism-to-create-a-new-communism-167586>

<sup>3</sup> <https://www.nytimes.com/2022/03/20/world/asia/russia-putin-propaganda-media.html>

Rosjan. A Zachód przecież „jest zgnięty, zdegenerowany i jedzie na pasku Ukraińców”. Po przegranych wyborach prezydenckich w USA z roku 2020, Donald Trump domagał się odwołania wyników, twierdząc, że Joe Biden „ukradł mu zwycięstwo”. Wielu zwolenników Trumpa, w tym – niestety – prezydent Polski Andrzej Duda nie spieszyli się z gratulacjami dla nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych.<sup>4</sup> Tak jak Kreml, liczyli na juretyczno-prawny przewrót, innymi słowy zamach stanu, który „przywróciłby” Trumpa do władzy.<sup>5</sup>

## **Polski autorytaryzm**

Lecz to też nie nowina, bowiem rządząca obecnie w Polsce partia PiS doszła do władzy w roku 2015 promując swoje własne wyborcze *big lie*. Utrzymywano, że ćwierćwiecze reform i przemian, które zapewniły postkomunistycznej Polsce członkostwo w NATO, UE czy OECD, niby to „obróciły cały kraj w ruinę”.<sup>6</sup> Tak, widzę w telewizji ruiny całych miast po rosyjskich bombardowaniach w Ukrainie. Lecz nie przypominam sobie, aby w 2015 jakikolwiek obszar Polski wyglądał podobnie. Za to średnia miesięczna płaca z roku 1989 wyrosła z zaledwie 10 dolarów do 1080 dolarów w roku 2015. Jednak wyborcy uwierzyli PiSowi a nie swoim własnym oczom i pamięci. Chociaż w Polsce – inaczej niż w Rosji – ciągle pozostaje na rynku trochę wolnych mediów, niezależnych od rządowej maszyny propagandowej.

Rosyjski atak na Ukrainę może doprowadzić do pewnego otrzeźwienia, bo Polska przecież może być następna. Co wciąż chroni Polskę przed rosyjskim najazdem to właśnie demokracja, jak i członkostwo w NATO i UE. Jednak jakoś nie wierzę w trwałość tego otrzeźwienia. PiS nie wycofuje się z poczynań, które przez ostatnie pół dekady gruntownie naruszyły w Polsce podstawy demokracji oraz praworządności, zmierzając w kierunku znanej z Rosji „gówno-kracji”.<sup>7</sup> Za to pojawia się przekonanie, że po przyjęciu do Polski ponad 2 milionów ukraińskich uchodźców będzie można UE wziąć na litość i przeczekanie. Że Bruksela da Warszawie te miliardy euro na razie zablokowane z powodu naruszania przez Polskę praworządności i zasad demokracji.<sup>8</sup>

## **Od małych do wielkich kłamstw**

Pytają mnie w Szkocji koledzy i studenci skąd te niezrozumiałe dla nich kwestionowanie demokracji i praworządności w Polsce. Niestety, pomaga mi odpowiedzieć pro-Trumpowski atak na Capitol z 2020 roku. Wydarzenie to pokazuje, że demokracja nie jest bezpieczna nawet w zachodniej kolebce tego systemu politycznego. Aby demokracja trwała obywatele muszą o ten system zabiegać i go wspomagać, nade wszystko trzymając się wolności obywatelskich, praworządności oraz Konstytucji.

Uleganie złudzeniom, teorie spiskowe czy ksenofobia żerują na emocjach i mogą pomóc nieuczciwej partii odnieść sukces w wyborach. Ale za to zawsze ze szkodą dla demokracji

<sup>4</sup> <https://wiadomosci.onet.pl/opinie/wybory-w-usa-kuriozalne-gratulacje-dudy-dla-bidena/ev6w44t>

<sup>5</sup> <https://www.theatlantic.com/ideas/archive/2021/09/five-ways-donald-trump-tried-coup/620157/>

<sup>6</sup> <https://wyborcza.pl/51,75248,18526299.html?i=1>

<sup>7</sup> Cf <https://szostkiewicz.blog.polityka.pl/2022/03/31/marszalek-grodzki-znow-na-celowniku-pis-u/>

<sup>8</sup> <https://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/8334535,polska-skladka-budzet-unijny.html>

i obywateli. Używanie kłamliwych argumentów nobilituje *big lie* i zaprzecza demokratycznym regułom i wolnościom, co szeroko otwiera bramy autorytaryzmowi. Tylko że zanim pojawi się takie wielkie kłamstwo, którego użycie zagraża już samej demokracji, wcześniej ludzie musieli nauczyć się ulegać mniejszym kłamstwom w domu, w pracy, w miasteczku, wiosce, gminie, powiecie, województwie. Zakłamanie w celu osiągnięcia wymiernych korzyści indywidualnych lub dla świętego spokoju generuje rzeczywiste koszty społeczne i polityczne dla ogółu.

To gangrena, co toczy społeczeństwo obywatelskie od samego spodu, co urabia „zwykłego zjadacza chleba” do posłuchu i niezadawania władzy niewygodnych pytań. Trzeba pamiętać, iż Polacy „żyli po rosyjsku”, wedle sowiecko-peerełowskiej zasady *тише едешь, дальше будешь* (im ciszej idziesz, tym dalej dotrzesz), aż do upadku komunizmu w przełomowym roku 1989. Potem demokracja z jej wolnościami zapanowała w Polsce na poziomie władz centralnych, lecz nie zawsze „w terenie”. Tym łatwiej po roku 2015 było powrócić PiSowi do tej autorytarnej „normy”. Także dlatego, że partia ta wygrała właśnie głosami z terenu, to jest, oddanymi po wioskach, byłych pegeerach, czy miasteczkach bez widoków na pracę i przyszłość. Demokratyczne centrum zapomniało o obywatelach poza obszarami wielkomiejskimi zostawiając ich na pastwę wielkich kłamstw promowanych przez populistyczne ruchy i partie pro-autorytarne.

## **„Rewizjonizm” po opolsku**

Chyba najbardziej zdumiewające – i praktycznie niezauważone – wydarzenie polityczne w czasie postkomunistycznych trzech dekad na Opolszczyźnie miało miejsce w roku 2004. Dla Polski był to szczęśliwy rok, bo po 15 latach starań kraj ten nareszcie został członkiem UE. W tamtym czasie w kwartalniku *Śląsk Opolski*<sup>9</sup> oraz w *Glosariuszu*<sup>10</sup> mego autorstwa rozpisałem w tabelarycznej formie najważniejsze wydarzenia z nowożytnej historii regionu. W tym również i ten fakt, że Alianci Zachodni (to jest Francja, USA oraz Wielka Brytania) i RFN *nie* uznawali powojennej polskiej granicy zachodniej aż do momentu podpisania (1990) i ratyfikacji (1992) polsko-niemiecko układu granicznego. To był ogromny sukces młodej polskiej demokracji.

W tamtym okresie polskie rządy były dość niestabilne, a koalicyjne gabinety często się zmieniały. Między rokiem 1989 a 1993 rządziło aż czterech premierów. Jednak co znamienne w tym okresie tylko jedna osoba sprawowała urząd ministra spraw zagranicznych, czyli Krzysztof Skubiszewski. Ponadpartyjna zgoda na ochranianie tego ministra przed politycznymi zawieruchami wynikało ze zrozumienia dla ważkości jego misji. Jako wybitny specjalista prawa międzynarodowego Skubiszewski skupiał się na zagadnieniu uznania polskiej powojennej granicy zachodniej.<sup>11</sup> Jak mało kto znał tą kwestię, i nie musiał przekonywać kolejnych premierów, że bez jej trwałego i jasnego

---

9

[https://www.academia.edu/22124009/Podstawowe\\_parametry\\_do\\_konstrukcji\\_historii\\_regionu\\_%C5%9A%C4%85sk\\_Opolski\\_The\\_Basic\\_Parameters\\_for\\_the\\_Construction\\_of\\_History\\_of\\_the\\_Region\\_of\\_Opole\\_Silesia\\_pp\\_10-24\\_.2001.%C5%9A%C4%85sk\\_Opolski.No\\_3.Opole\\_Poland](https://www.academia.edu/22124009/Podstawowe_parametry_do_konstrukcji_historii_regionu_%C5%9A%C4%85sk_Opolski_The_Basic_Parameters_for_the_Construction_of_History_of_the_Region_of_Opole_Silesia_pp_10-24_.2001.%C5%9A%C4%85sk_Opolski.No_3.Opole_Poland)

<sup>10</sup> [https://katalogi.bn.org.pl/permalink/48OMNIS\\_NLOP/1aot9i7/alma9910931355505606](https://katalogi.bn.org.pl/permalink/48OMNIS_NLOP/1aot9i7/alma9910931355505606)

<sup>11</sup> Skubiszewski, Krzysztof. 1969. *Zachodnia granica Polski*. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie i Instytut Bałtycki.

rozwiązania postkomunistyczna Polska nie będzie miała szansy na trwały pokój ze zjednoczonymi Niemcami, a tym bardziej na członkostwo w NATO i UE.

Jednak charakter i znaczenie tego sukcesu sprzed dziesięciolecia okazało się zupełnie nieznaną w województwie opolskim AD 2004. Co dziwne, bez układu granicznego przecież nie byłoby niemiecko-polskiego traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z roku 1991. A to właśnie ten traktat umożliwił uznanie istnienia w Polsce mniejszości niemieckiej, która koncentruje się w centrum historycznego Górnego Śląska, czyli we wschodniej połowie województwa opolskiego.

### **Big lie w województwie opolskim**

Po ukazaniu się *Glosariusza*, poseł Jerzy Czerwiński, związany z partiami etnonacjonalistycznymi (Ruchu Katolicko-Narodowy, Liga Polskich Rodzin, czy obecnie PiS), zwołał konferencję prasową, na której kwestionował fakt nieuznawania przez Aliantów Zachodnich oraz RFN polskiej powojennej granicy zachodniej przed podpisaniem powyżej wspomnianego układu granicznego. Stwierdził, że to „skandal, [że z] pieniędzy podatnika wydano coś, co będą wykorzystywać organizacje wypędzonych wysuwając kolejne roszczenia.”<sup>12</sup> A co niby było napisane w *Glosariuszu* wedle posła Czerwińskiego? Twierdził on, że ponoć publikacja ta stwierdza, iż „Opolszczyzna jest częścią Niemiec.”<sup>13</sup> W *Glosariuszu* nie pada takie zdanie. Jednak ani dziennikarze, ani inni uczestnicy konferencji prasowej nie dołożyli należytej staranności, aby sprawdzić rzetelność tez posła oraz zapoznać się z treścią samego *Glosariusza*. Woleli przyjąć *big lie* posła Czerwińskiego za dobra monetę i emocjonować się „świętym oburzeniem” wywołanym przez to kłamstwo. Zaznajomienie się z wydarzeniami polskiej polityki zagranicznej z poprzedniej dekady okazało się zbyt wymagające dla elity województwa opolskiego.

Wtedy wicemarszałek województwa a obecnie poseł i lider mniejszości niemieckiej, Ryszard Galla, odniósł się krótko do słów posła Czerwińskiego: „Spalić to[! ...] Definitywnie odcinamy się od tej publikacji, bo to, co znalazło się w niej jest brzydkie i wstrętne”.<sup>14</sup> Czyli Galla wykazał się brakiem znajomości najnowszej historii stosunków niemiecko-polskich oraz nie doceniał historycznej roli Krzysztofa Skubiszewskiego w ostatecznym uregulowaniu statusu granicy polsko-niemieckiej w świetle prawa międzynarodowego. *Big lie*, mające przyspieszyć karierę polityczną Czerwińskiego, zaczęło nabierać rozpędu, w tym i przy współpracy dziennikarzy (również z szacownej *Gazety Wyborczej*), co nie trudziło się sięganiem do źródeł. Brali słowa miejscowego etnonacjonalisty za wyrocznię.

Za przykładem Czerwińskiego i Galli natychmiast poszły wszystkie inne siły polityczne reprezentowane w zarządzie województwa opolskiego. Wydano oświadczenie, w którym napisano, że „Zarząd kategorycznie nie zgadza się z niektórymi treściami [*Glosariusza*]. Stwierdzamy jednocześnie, że nadużyte zostało nasze zaufanie poprzez zamieszczenie w książce treści niezgodnych z polską racją stanu. [...] Oświadczamy jednocześnie, że

<sup>12</sup> <https://opole.wyborcza.pl/opole/7,35086,2062655.html>

<sup>13</sup> Op cit.

<sup>14</sup> Op cit.

autorytet Marszałka i Zarządu Województwa bez naszej wiedzy został wykorzystany dla niejasnych celów politycznych”.<sup>15</sup> Czyli spisek, a teorie spiskowe to ulubiony instrument „wyjaśniania” rzeczywistości. Tak miarkują właśnie Trump, Jarosław Kaczyński, Viktor Orbán, czy Władimir Putin.

Tym sposobem autorowi zaczęto zrzucać nie tylko to czego *nie* napisał w *Glosariuszu*, ale nawet wysunięto wobec niego oskarżenie, że oto „naruszył polską rację stanu”. Na Uniwersytecie Opolskim, gdzie wtedy pracował autor, dziekan Wydziału Filologicznego Stanisław Kochman podejmował wysiłki, aby usunąć go z uczelni: „[s]ytuacja jest patowa, bo nie ma podstaw formalnoprawnych, by podziękować [Kamuselli] za pracę u nas”.<sup>16</sup> Podobne ubolewanie wyraził również sam rektor UO Józef Musielok, nadmieniając, że „[j]eśli chodzi o pana Kamusellę, to nie mam narzędzia, którego mógłbym użyć, by go ukarać”.<sup>17</sup> Dodał on też „że taka rzecz jak rzetelność naukowa nie ma się u nas zbyt dobrze. Każdy pisze, co chce, stara się o wydanie, nikt tego nie ogląda, nie redaguje albo robi to od niechcienia i mamy tego efekty.”<sup>18</sup> Tak więc Musielok przyznaje, że to chyba poseł Czerwiński wykazał się tu największą rzetelnością. Opolskie *big lie* ma się coraz lepiej.

Dziekan Kochman w końcu doprowadził do wydania oświadczenia potępiającego<sup>19,20</sup> autora *Glosariusza*: „Dr Tomasz Kamusella nie jest reprezentantem środowiska filologicznego Uniwersytetu Opolskiego - uznała w czwartek rada Wydziału Filologicznego. [...] Głoszone przez niego teorie nie mają nic wspólnego z prowadzonymi na uniwersytecie badaniami i są nam całkowicie obce”.<sup>21</sup> Czyli dorobek badawczy i osiągnięcia polityczne Krzysztofa Skubiszewskiego nie odbiły się w Opolu żadnym echem. Nie od rzeczy będzie tu nadmienić, że jako docent marcowy, Kochman nabył cenne doświadczenia polityczno-narodowe w trakcie czystki naukowców żydowskiego pochodzenia w roku 1968.<sup>22</sup> Następnie po stanie wojennym, już jako rektor WSP, ściśle współpracował z SB w zakresie spraw kadrowych uczelni.<sup>23</sup> Dobrze wiedział jak „takie sprawy” załatwiać, z polsko-narodową przecież korzyścią dla *big lie*.

## Opolskie *Big lie* wpływa na wody ogólnopolskie

---

<sup>15</sup> Op cit.

<sup>16</sup> <https://opole.wyborcza.pl/opole/7,35086,2072518.html>

<sup>17</sup> <https://opole.wyborcza.pl/opole/7,35086,2067889.html>

<sup>18</sup> Op cit.

<sup>19</sup>

[https://www.academia.edu/33142052/May\\_13\\_2004\\_Faculty\\_of\\_Philology\\_Opole\\_University\\_The\\_minutes\\_of\\_the\\_Faculty\\_Councils\\_discussion\\_on\\_the\\_Facultys\\_Declaration\\_on\\_T\\_Kamusellas\\_The\\_Glossary](https://www.academia.edu/33142052/May_13_2004_Faculty_of_Philology_Opole_University_The_minutes_of_the_Faculty_Councils_discussion_on_the_Facultys_Declaration_on_T_Kamusellas_The_Glossary)

<sup>20</sup>

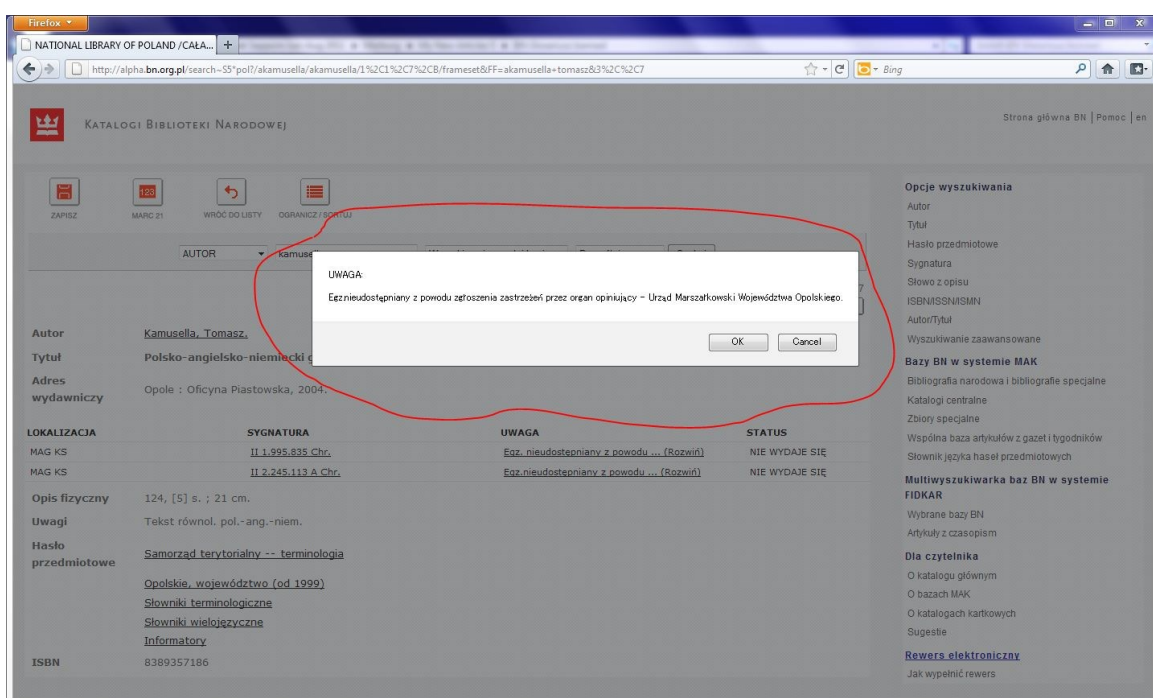
[https://www.academia.edu/33142458/May\\_13\\_2004\\_Faculty\\_of\\_Philology\\_Opole\\_University\\_Declaration\\_on\\_T\\_Kamusellas\\_The\\_Glossary](https://www.academia.edu/33142458/May_13_2004_Faculty_of_Philology_Opole_University_Declaration_on_T_Kamusellas_The_Glossary)

<sup>21</sup> <https://opole.wyborcza.pl/opole/7,35086,2072518.html>

<sup>22</sup> *Dwudziestolecie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, 1950-1970. Księga pamiątkowa*. 1970. Wrocław: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s 65.

<sup>23</sup> Zbigniew Bereszyński. 2014. Służba Bezpieczeństwa i środowiska naukowe. Relacje ludzi nauki z aparatem represji na przykładzie Opola (s. 225-270). *Aparat Represji w Polsce Ludowej, 1944-1989*. Nr 1 (12). Rzeszów: Instytut Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Rzeszowie, s. 230-231.

Tymczasem, pod przywództwem Galli „zarząd wojewódzki Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim też odciął się od publikacji”.<sup>24</sup> Okazało się również, iż „[s]enator [i] były a także przyszły rektor UO] Stanisław S. Nicieja, [...] kojarzy, że [Kamusella] miał już kłopoty z ostrą proniemiecką konotacją”.<sup>25</sup> Stąd można mniemać, że dla TSKN autor *Glosariusza* był w tym samym stopniu antyniemiecki, jak zbyt pro-niemiecki dla senatora. Jednym słowem autor *Glosariusza* stał się uniwersalnym wrogiem obrotowym wszystkich sił politycznych na opolskim podwórku. „Skandaliczne teksty znalazły się w [*Glosariuszu*] bez mojej wiedzy - powiedział [...] Wojciech Potocki, redaktor naczelny”<sup>26</sup> regionalnego dziennika *NTO*, które objął patronat nad publikacją. W rozmowie z dziennikarką opolskiej *Gazety Wyborczej*, rektor UO Musielok inkryminowane słowa z *Glosariusza* nazwał nawet „kłamstwem rewizjonistycznym” i wyraził żal, że jednak na wzór ustawy zakazującej kłamstwa oświęcimskiego (czyli *Holocaust denial*) nie ma w Polsce jeszcze żadnego paragrafu pozwalającego karać „złoczyńców-rewizjonistów”.<sup>27</sup>



*Big lie* nadal napęśniało się jak balon do rozmiarów zeppelin. Z pewnym poślizgiem, Stanisław Senft, dyrektor Instytutu Śląskiego – czyli wydawca kwartalnika *Śląsk Opolski*, wraz z redaktorem tego periodyku, Wiesławem Drobkiem, opublikowali w tym czasopiśmie kolejne potępienie autora *Glosariusza*.<sup>28</sup> „Musieli”, bowiem w 2001 roku kwartalnik ten opublikował artykuł, z którego zaczerpnięto do *Glosariusza* informację o zmieniającym się statusie powojennej polskiej granicy zachodniej. Tym sposobem dwie

<sup>24</sup> <https://opole.wyborcza.pl/opole/7,35086,2066471.html>

<sup>25</sup> <https://opole.wyborcza.pl/opole/7,35086,2062655.html>

<sup>26</sup> Op cit.

<sup>27</sup> <https://opole.wyborcza.pl/opole/7,35086,2067889.html>

<sup>28</sup>

[https://www.academia.edu/33193484/Stanis%C5%82aw\\_Senft\\_and\\_Wies%C5%82aw\\_Drobek\\_2004\\_W\\_sprawie\\_wypowiedzi\\_prasowych\\_dr\\_Tomasza\\_Kamuselli\\_On\\_Tomasz\\_Kamusella\\_s\\_Press\\_Replies\\_pp\\_57\\_58\\_2004\\_%C5%9A%C4%85sk\\_Opolski\\_No\\_2\\_Opole\\_Poland\\_Instytut\\_%C5%9A%C4%85ski](https://www.academia.edu/33193484/Stanis%C5%82aw_Senft_and_Wies%C5%82aw_Drobek_2004_W_sprawie_wypowiedzi_prasowych_dr_Tomasza_Kamuselli_On_Tomasz_Kamusella_s_Press_Replies_pp_57_58_2004_%C5%9A%C4%85sk_Opolski_No_2_Opole_Poland_Instytut_%C5%9A%C4%85ski)

najważniejsze instytucje badawcze województwa opolskiego w zakresie nauk społecznych – Uniwersytet Opolski oraz Instytut Śląski – przypieczętowały pozaprawną banicję autora *Glosariusza* z życia naukowego i społecznego regionu.

Ale nagonka (*character assassination*) i obsadzanie *big lie* w roli „prawdy najświętszej i narodowej” jeszcze się nie zakończyła. Marszałek województwa Grzegorz Kubat doniósł do prokuratury wojewódzkiej na autora *Glosariusza*, że tenże „naruszył polską rację stanu”.<sup>29</sup> Wkrótce potem, na jego żądanie wydawca *Glosariusza*, czyli Oficyna Piastowska, zniszczyła cały nakład książki.<sup>30</sup> A w końcu, na telefon z Urzędu Marszałkowskiego, rekord w katalogu Biblioteki Narodowej w Warszawie opatrzono zapisem cenzorskim.<sup>31,32,33</sup> Stanowił on, iż na żądanie Urzędu Marszałkowskiego w Opolu nie udostępniania się czytelnikom dwóch egzemplarzy obowiązkowych *Glosariusza* złożonych w Bibliotece Narodowej.<sup>34</sup> Czyli nie tylko potępiono nigdzie niewypowiedziane przez autora *Glosariusza* stwierdzenia oraz skazano go na publiczne potępienie (*character assassination*), lecz także uniemożliwiono osobom postronnym zweryfikowanie tego co autor właściwie napisał w tej książce.

Tym sposobem osiągnięto samowzmacniający oraz samoudowadniający się obieg zamknięty wielkiego kłamstwa na małym regionalnym podwórku województwa opolskiego. Co więcej opolskie te *big lie* wyciągnęło mackę aż do polskiej stolicy, wyszło spoza opłotków. Po zapisie cenzorskim w Bibliotece narodowe, o „przestępcy-naruszycielu polskiej racji stanu” rozpisywały się też gazety ogólnopolskie, w tym i *Rzeczpospolita*.<sup>35,36</sup> A w końcu skandal wywołany przez Jerzego Czerwińskiego w celu zdyskredytowania mniejszości niemieckiej trafił do monografii badawczej o tejże mniejszości wydanej w 2020 roku. Cytuje się tam rzetelnie, co było napisane w *Glosariuszu*, jednak opatrzone te cytaty epitetem „niefortunne sformułowania”.<sup>37</sup> Ergo, badacz przyznaje rację nacjonalistycznie motywowanemu kłamstwu Czerwińskiego, a tym samym dezawuuje przełomowe osiągnięcia na Krzysztofa Skubiszewskiego, bez których ani polsko-niemieckie porozumienie nie byłoby możliwe, ani członkostwo Polski w UE i NATO.

## Kariera Czerwińskiego

---

<sup>29</sup> <https://opole.wyborcza.pl/opole/7,35086,2502511.html>

<sup>30</sup> <https://nto.pl/glosariusz-pojdzie-na-przemial/ar/3999409>

<sup>31</sup>

[https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Polish\\_National\\_Library%27s\\_catalog\\_information\\_that\\_the\\_two\\_copies\\_of\\_the\\_first\\_book\\_censored\\_in\\_postcommunist\\_Poland\\_are\\_inaccessible\\_to\\_readers.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Polish_National_Library%27s_catalog_information_that_the_two_copies_of_the_first_book_censored_in_postcommunist_Poland_are_inaccessible_to_readers.jpg)

<sup>32</sup>

[https://www.academia.edu/33141637/2012\\_Jan\\_15\\_W\\_Polsce\\_zaczeto\\_cenzurowac\\_ksiazki\\_In\\_Poland\\_the\\_Authorities\\_Have\\_Begun\\_to\\_Censor\\_Books](https://www.academia.edu/33141637/2012_Jan_15_W_Polsce_zaczeto_cenzurowac_ksiazki_In_Poland_the_Authorities_Have_Begun_to_Censor_Books)

<sup>33</sup> [https://www.academia.edu/33141620/2011\\_Jul\\_25\\_Jedno\\_zabranianie\\_dziennie\\_Banning\\_a\\_Book\\_a\\_Day](https://www.academia.edu/33141620/2011_Jul_25_Jedno_zabranianie_dziennie_Banning_a_Book_a_Day)

<sup>34</sup> <https://nto.pl/glosariusz-ksiazka-zakazana-przez-urzed-marszalkowski/ar/4475037>

<sup>35</sup> <https://archiwum.rp.pl/artukul/486002-Wizje-pana-doktora.html>

<sup>36</sup> <https://archiwum.rp.pl/artukul/486719-Naukowiec-pod-lupa.html>

<sup>37</sup> Popieliński, Paweł. 2020. *Mniejszość niemiecka w III Rzeczypospolitej Polskiej (1989-2019) w procesie integracji ze społeczeństwem większościowym*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, s 439-440.

Po konferencji z 2004 roku okazało się, że ksenofobiczny i polsko-nacjonalistyczny program polityczny Jerzego Czerwińskiego jest wspólną wartością i dobrem wszystkich sił i partii politycznych województwa opolskiego, od mniejszości niemieckiej do PiSu i od Platformy Obywatelskiej do SLD. Wyborcy chcieli właśnie tego, więc dlaczegożby nie? Brunatna ta fala, wraz z PiSem, wyniosła Czerwińskiego do Senatu w 2015 roku,<sup>38</sup> oraz na drugą senacką kadencję cztery lata później. W 2019 roku o połowę więcej wyborców głosowało na niego niż w roku 2015.<sup>39</sup> Skok na *big lie* z roku 2004 udał się Czerwińskiemu znakomicie w połączeniu z polskim etnonacjonalizmem. A że cierpi na tym opolska i polska demokracja<sup>40</sup><sup>41</sup> – któż by się tym przejmował? To drobnostka. Przecież wojska Putina są jeszcze daleko, a jakby co to z Opola przecież blisko do Niemiec. Armia niemiecka, ze względu na wartości demokratyczne, na pewno województwo opolskie ochroni, wraz z senatorem Czerwińskim słynącym z antyniemieckiej retoryki.

### **Od małych kłamstw do *big lie***

W 2002 roku, jako wiceprzewodniczący sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, kiedy już od ponad dekady rozważano przyjęcie Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych (takowa weszła w życie trze lata później, w roku 2005), Czerwiński dał wyraz swym obawom o los Polaków etnicznych za granicami Polski: „[z] prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością można stwierdzić, że rozpatrywany projekt ustawy swym jednostronnym uprzywilejowaniem mniejszości w Polsce doprowadzi do ostatecznej legalizacji istniejącej asymetrii w tej sprawie na niekorzyść Polaków w krajach ościennych.”<sup>42</sup> Jakoś nie zauważał on ani nie martwił się takim „uprzywilejowaniem” i „asymetrią” na korzyść polskiej mniejszości w Litwie w porównaniu z mniejszością niemiecką na Opolszczyźnie. Obie mniejszości mają tyle samo członków (po około 150 tysięcy). Jednak po dziś dzień litewscy Polacy cieszą się ponad setką mniejszościowych instytucji oświatowych z polskim językiem wykładowym, poczynając od przedszkoli i podstawówek, po szkoły średnie, zawodowe i policealne, a kończąc na polskojęzycznym uniwersytecie w Wilnie. Za to opolscy Niemcy nie dysponują ani jedną szkołą niemieckojęzyczną. Na otarcie łez dano im trzy asymetryczne szkoły bilingwalne, w których więcej przedmiotów naucza się po polsku niż po niemiecku.<sup>43</sup>

Konkludując swe wystąpienie z 2002 roku Czerwiński podkreślił: „Nie chcemy niczego odbierać mniejszościom narodowym. Polska zawsze była, jest i będzie dla Europy przykładem tolerancji.”<sup>44</sup> Ba, gdyby pójść tą drogą, i obrać polskie (nie)poszanowanie

<sup>38</sup> <https://wyborcza.pl/7,149147,19132915,jerzy-czerwinski-pis-nowi-senatorowie-2015.html>

<sup>39</sup> <https://www.wnp.pl/parlamentarny/osoba/jerzy-czerwinski,194602.html>

<sup>40</sup> Cf <https://wachtyrz.eu/tomasz-kamusella-niemieckie-zaniechania/>

<sup>41</sup> Cf <https://wachtyrz.eu/tomasz-kamusella-multicultural-opole/>

<sup>42</sup>

<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/5c30b337b5bc240ec125746d0030d0fc/7fb0640753d1edc9c12574720025f74a?OpenDocument>

<sup>43</sup> <https://wachtyrz.eu/tomasz-kamusella-niemieckie-zaniechania/>

<sup>44</sup>

<http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/5c30b337b5bc240ec125746d0030d0fc/7fb0640753d1edc9c12574720025f74a?OpenDocument>



praw mniejszości na wzorec europejskiej tolerancji w tym względzie, to przecież litewskim Polakom trzeba by zabrać wszystkie szkoły polskojęzyczne, zostawiając może trzy dwujęzyczne z dominującym użyciem litewszczyzny jako języka wykładowego.

Prawie dekadę później, walcząc o pozycję najważniejszego lidera etnonacjonalistów polskich w województwie opolskim, w roku 2011, Czerwiński grzmiał: „[N]a terenie województwa [opolskiego, z] jednej strony politykę germanizacyjną prowadzi RFN wydając niemieckie paszporty, z drugiej państwo polskie, którego tchórzliwe władze kładą na ołtarzu poprawności politycznej polski interes narodowy.”<sup>45</sup> Oczywiście Czerwińskiego nie turbuje wydawanie na podobnej zasadzie od roku 2007 kart (etnicznego) Polaka<sup>46</sup> osobom zamieszkującym poza terenem Polski.<sup>47</sup> Chociaż mówienie, że polskie władze zaniedbują etnicznie rozumiany polski interes narodowy to kolejne *big lie*. Przecież nadal nie utworzono ani jednej, chociażby małej szkoły mniejszościowej z niemieckim językiem wykładowym. Pomimo tego Czerwiński zarzuca nawet premierowi Polski zdradę na korzyść Berlina, twierdząc w wypowiedzi z 2010 roku, że „obcy rząd [tj. rząd Niemiec] miał wpływ na decyzje polskiego premiera.”<sup>48</sup>

Czerwiński chlubi się tym, że „nie kolaboruje ani z komunistami, ani z Niemcami”,<sup>49</sup> a zarazem lamentuje i obraża mówiąc, „że na Opolszczyźnie wykształciła się kasta tzw. działaczy Mniejszości Niemieckiej, a faktycznie funkcjonariuszy, opłacanych z polskiego budżetu (a wcześniej z kasy RFN przewożonej nielegalnie w reklamówkach), których zajęciem i sposobem na życie stało się propagowanie niemczyzny w różnych postaciach na koszt polskiego podatnika.”<sup>50</sup> Tym niemniej, pomimo takich wspólnych wrażeń wysiłków i wielomilionowych nakładów finansowych płynących z Warszawy i Berlina przez trzy dekady po upadku komunizmu nie udało się w Polsce utworzyć ani jednej mniejszościowej placówki edukacyjnej z niemieckim językiem wykładowym.

W roku 2012 Sejmik województwa opolskiego nieopatrnie ważył się uczcić Tragedię Górnośląską, czyli miejscowe ofiary, Niemców i Ślązaków, więzionych już po wojnie w obozach koncentracyjnych, deportowanych do Związku Sowieckiego i zabijanych przez funkcjonariuszy sowieckiej administracji okupacyjnej, a potem do roku 1950 przez polską administrację komunistyczną.<sup>51,52</sup> Wedle Czerwińskiego to upamiętnienie to nic innego niż „prób[a] restytucji niemieckiego faszystwu jako niewinnej realizacji praw mniejszości narodowych na pograniczu folkloru i resentymentów pokolenia Hitlerjugend.”<sup>53</sup> Czyżby sowieccy i polscy urzędnicy powojennej administracji i służby

---

<sup>45</sup> <http://www.ngopole.pl/2011/01/10/%E2%80%9Ewojewództwo-sie-zwija%E2%80%9D-%E2%80%93-z-jerzym-czerwinskiem-radnym-pis-w-sejmiku-województwa-opolskiego-rozmawia-tomasz-kwiatek/>

<sup>46</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Karta\\_Polaka](https://pl.wikipedia.org/wiki/Karta_Polaka)

<sup>47</sup> <https://slowopolskie.org/ponad-320-tys-kart-polaka-wydano-przez-ponad-10-lat-funkcjonowania-odpowiedniej-ustawy/#:~:text=W%20dziesi%C4%99cioletniej%20historii%20Karty%20Polaka,rozszerzony%20na%20wszystkie%20pa%C5%84stwa%20%C5%9Bwiata.>

<sup>48</sup> <https://opole.wyborcza.pl/opole/7,35086,7610880,czerwinski-województwo-opolskie-istnieje-na-zamowienie-rfn.html>

<sup>49</sup> [https://web.archive.org/web/20101128010740/http://www.naszawitryna.pl/europa\\_430.html](https://web.archive.org/web/20101128010740/http://www.naszawitryna.pl/europa_430.html)

<sup>50</sup> <https://ngopole.pl/2011/01/10/%e2%80%9Ewojewództwo-sie-zwija%e2%80%9d-%e2%80%93-z-jerzym-czerwinskiem-radnym-pis-w-sejmiku-województwa-opolskiego-rozmawia-tomasz-kwiatek/>

<sup>51</sup> <https://www.znak.com.pl/ksiazka/mala-zbrodnia-polskie-obozy-koncentracyjne-marek-luszczyna-68248>

<sup>52</sup> <https://www.znak.com.pl/ksiazka/komendant-zycie-salomona-morela-anna-malinowska-169464>

<sup>53</sup> <https://nto.pl/sejmik-oddal-hold-ofiarom-tragedii-gornoslaskiej/ar/4482853>

bezpieczeństwa to jednak byli Niemcy, faszyci i członkowie Hitlerjugend? Nikt jednak nie wytknął Czerwińskiemu tak groteskowej manipulacji. Rubikon *big lie* znów został skutecznie przekroczony. Za to „szacun” dla polityka wzrastał w PiSowskich kręgach prawicowo-etnonacjonalistycznych.

Co najmniej od roku 2003, Czerwiński kontestował Unię Europejską i aspiracje, aby Polskę przyjęto do niej jako państwo członkowskie. W wypowiedziach retorykę antyunijną miesza z homofobią, na przykład: „[p]o pierwsze, konstytucja europejska ustanawia nowy podmiot prawa międzynarodowego - Unię Europejską - i nadaje jej osobowość prawną. Ta nowa organizacja ma wszelkie cechy państwa federacyjnego - należałoby raczej powiedzieć: superpaństwa - a więc wspólne: flagę, hymn, święto, pieniądz, budżet, granice, nazwę, osobowość prawną, konstytucję, czyli ustawę zasadniczą, pojęcie obywatelstwa Unii, wreszcie wspólny katalog praw obywatelskich, tzw. kartę praw podstawowych. Trzeba dodać, że wiele z tych praw jest nie tylko sprzecznych z polskim ustawodawstwem, ale wręcz narusza polskie normy moralne akceptowane przez polskie społeczeństwo, np. brak ochrony życia poczętego, dopuszczalność aborcji, eutanazji, związków homoseksualnych, brak ochrony rodziny i małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny”.<sup>54</sup>

Czerwiński trwa przy tej retoryce do dziś, a jak zda się to korzystne dla popularności, to dodaje do niej jeszcze trochę islamofobii. W Polsce pod rządami PiSu ksenofobia dobrze się sprzedaje na rynku politycznym. Oto co w 2017 głosił ludowi senator Czerwiński: „Próby narzucania tzw. płci społecznej czyli **gender** skończą się tragicznie. Być może już widzimy ten tragizm. W Europie mężczyźni przestają być mężczyznami, a kobiety przestają być kobietami - to się łączy. I efekt jest taki, że wchodzi **islam** z **"prawdziwymi" mężczyznami**. Chcecie państwo mieć tu taką równość? Bo ja nie.”<sup>55</sup> Czyli żadnej tolerancji dla osób LGBT+, ze strony prawdziwego mężczyzny, na jakiego się senator sam mianuje i pozuje.

W 2021 roku Czerwiński znowu stanął do „walki z niemieckim zagrożeniem”. Najpierw wyraził żal, iż „Polacy np. w Niemczech nie mają statusu mniejszości narodowej, mimo że mają tam ponad stuletnie zakorzenienie – powiedział Jerzy Czerwiński.” Zapomina tylko, że przed rokiem 1945 ta polska mniejszość terytorialnie była zakorzeniona w niemieckiej części Górnego Śląska, która po wojnie została w Poczdamie przekazana Polsce wraz z ziemiami zachodnimi i północnymi (*deutsche Ostgebiete*) na wschód od linii Odry i Nisy Łużyckiej. Tym samym autochtoniczna polska mniejszość w Niemczech zaniknęła, szczęśliwie powróciwszy do Macierzy, aby zaznać z polskich i sowieckich rąk Tragedii Górnos Śląskiej.

Odkąd spisy z ostatnich dwóch dekad regularnie potwierdzają ten fakt, że nie Niemcy, a Ślązacy stanowią największą mniejszość narodową (etniczną, językową) w postkomunistycznej Polsce,<sup>56</sup> senator Czerwiński odnalazł w nich nowego wroga Polski i etnicznie pojmowanej polskości. Dlatego twierdzi, iż „[w] ustawie [o mniejszościach z 2005 roku] wskazanych jest dziewięć mniejszości narodowych, cztery mniejszości

<sup>54</sup> Moje podkreślenia w cytacie. <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata4.nsf/main/02971616>

<sup>55</sup> <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/553220,czerwinski-pis-islam-kobieta-mezczyzna-senator-gender.html>

<sup>56</sup> [https://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/Przynalencosc\\_narodowo-etniczna\\_w\\_2011\\_NSP.pdf](https://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/Przynalencosc_narodowo-etniczna_w_2011_NSP.pdf)

etniczne i jeden język regionalny. Ślązacy nie są mniejszością etniczną. Nie spełniają ustawowych kryteriów, np. językowych. Posługują się gwara – argumentował senator PiS.<sup>57</sup>

A to już typowe dla etnonacjonalistów negowania istnienia całej grupy etnicznej, czy narodu, wedle własnego widzimisię. Ślązacy mówią, że istnieją i swój język mają. Lecz senator wie lepiej, bo Polska to przecież jego kraj i on go urządza tak jak „powinno być”, czyli narodowo poprawnie, bez żadnych nie-Polaków. Dziwne, że Czerwiński nie zauważa, że podziela taką samą „logikę” rozumowania z rosyjskim dyktatorem, który utrzymuje, że ani naród ukraiński, ani państwo Ukraina nigdy nie istniały, nie istnieją i zaistnieć nie mogą.<sup>58</sup> Dlatego Kreml nie miał wyboru i w lutym 2022 roku musiał napaść na Ukrainę, aby ukarać „faszystów, nazistów i narkomanów”,<sup>59</sup> co się nie zgadzają w tym względzie z rosyjskim autokrata.

Tym bardziej jednak dziwi, że senator teraz stwierdza, iż „[j]esteśmy [tj. Czerwiński i PiS] za wolną Ukrainą. Jesteśmy za tym, żeby Polska pomagała Ukrainie w zakresie swoich możliwości i tak, jak do tej pory mobilizowała opinię zewnętrzną do pomocy Ukrainie”.<sup>60</sup> Lecz woli on, aby w województwie opolskim, które reprezentuje, Warszawa używała podobnych metod jak Moskwa wobec Ukrainy. Wedle senatora na Opolszczyźnie nie było, nie ma i nigdy nie będzie żadnych Niemców, a tym bardziej Ślązaków.

## Jutrzenka autorytaryzmu

Do chwili obecnej nikt nie ważył się wypunktować i podjąć rzetelnej dyskusji z mniejszymi i większymi kłamstwami Jerzego Czerwińskiego. Kłamstwami, na których wzniósł on swą karierę polityczną. Ani mniejszość niemiecka, ani siły demokratyczne i pro-unijne, czy ugrupowania pro-śląskie nie stanęły w szranki z populistyczną retoryką senatora opierającą się na germanofobii, antyeuropejskości, śląskofobii, homofobii, i – generalnie rzecz biorąc – ksenofobii.

Na początku XXI stulecia byłoby to prostsze zadanie, bowiem wtedy takie kłamliwe wypowiedzi populistycznego charakteru były domeną marginesu politycznego. Niestety, niewielu brało je na poważnie. Jednak ostatnimi czasy dużo się zmieniło. Rządząca PiS wpisała kłamstwa, dezinformację, propagandę i ksenofobię w mainstream polskiego życia politycznego. Przecież od 2015 roku Polską rządzi przez nikogo niewybrany dyktator Jarosław Kaczyński, który skromnie tytułuje się „zwykłym posłem”.<sup>61</sup> Jednak nie kto inny, tylko właśnie on wydaje polecenia polskiemu prezydentowi, premierowi oraz Sejmowi.<sup>62,63</sup>

<sup>57</sup> <https://radio.opole.pl/125,6859,jerzy-czerwinski-senator-prawa-i-sprawiedliwosci>

<sup>58</sup> <https://blogs.lse.ac.uk/lseih/2020/07/01/there-is-no-ukraine-fact-checking-the-kremlins-version-of-ukrainian-history/>

<sup>59</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=rkos-aWbo7w>

<sup>60</sup> <https://forsal.pl/gospodarka/polityka/artykuly/8349816,senat-jednoglosnie-za-uchwala-wspierajaca-ukraine.html>

<sup>61</sup> <https://www.newsweek.pl/polska/polityka/zwykly-posel-na-trybunie-honorowej-dla-kaczynskiego-zlamano-protokol-dyplomatyczny/7834nm9>

<sup>62</sup> <https://kamusella.wordpress.com/2016/10/23/polands-new-transition-now-from-democracy-to-dictatorship/>

<sup>63</sup> <https://kamusella.wordpress.com/2016/06/01/poland-an-authoritarian-turn/>

Ów zwrot w stronę autokracji stał się możliwy w Polsce – a także w Bułgarii, Słowenii czy Węgrzech – bowiem podczas ostatnich dziesięcioleci autorytety poziomu regionalnego, powiatowego czy lokalnego rzadko reagowały na kłamstwa i urąganie demokracji. A demokraci w stolicy i wielkich miastach nie mieli czasu i ochoty zniżyć się do tak lokalnego przecież poziomu dyskusji. Dlatego wyborcy zaczęli bić brawo populistom, bo jak polityk czy profesor mówi coś co wygląda na głupotę, to jednak musi to być prawda. W końcu brexit i wygrana Trumpa w USA przekonała polityków w Europie i Polsce, że to słuszna droga. Swoją cegiełkę do budowy autorytaryzmu przyłożyły także elity intelektualne i polityczne województwa opolskiego.

Warto o tym pamiętać szczególnie teraz, gdy coraz więcej osób na Opolszczyźnie, w Górnym Śląsku, i po całej Polsce wyraża przerażenie tym co dzieje się w Rosji, co Kreml wyprawia w Ukrainie. Wolny świat i demokracja przecież zaczynają się na przysłowiowym zapiecku, w uczciwych rozmowach z sąsiadami, we własnej miejscowości, gminie, powiecie i regionie. Zasadzają się na wzajemnym zaufaniu i podejmowaniu decyzji w zgodzie z faktami i potrzebami wyborców. Gdy zezwala się biernie lub czynnie na zastąpienie tych wartości kłamstwem i populizmem, to wtedy krętactwa, łgarstwa, szalbierstwa i nieuczciwość z czasem biorą górę. Jak lawina wzbierają od korzeni społeczeństwa tworząc podatną glebę na rzucenie w nią ziarna dyktatury.

Tymczasem *big lie* senatora Czerwińskiego oraz jego kariera wciąż nabierają rozpędu.

*March 2022*